

Sygn. akt III AUa 1866/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Witold Nowakowski
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania M. K. (M. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego R. B. (R. B.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 20 lipca 2017 r. sygn. akt X U 565/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. zasądza od ubezpieczonego M. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA W.Nowakowski /-/SSA J.Ansion /-/SSA M.Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1866/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 stycznia 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1

lit a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 963), art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2016r., poz. 1793) stwierdził, że zainteresowany R. B.

jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 maja 2013r. do dnia 31 maja 2013r. Organ rentowy za miesiąc maj 2013r. ustalił dla zainteresowanego R. B. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w wysokości 1.752 zł, wypadkowe w wysokości 1.752 zł oraz zdrowotne w wysokości 1.554,72 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że decyzję wydano na podstawie ustaleń kontroli, z których wynika, że płatnik składek we wskazanym w decyzji okresie nie zadeklarował od zainteresowanego, świadczącego na jego rzecz pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe. W trakcie kontroli organ rentowy stwierdził, że kontrolowany płatnik składek zawarł z zainteresowanym R. B. umowę, której przedmiotem miało być „wykonanie ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem”. Umowa ta została określona jako umowa o dzieło. W ocenie organu rentowego, umowa ta - wbrew nadanej nazwie - stanowi umowę o świadczenie usług, a w konsekwencji osoba ją wykonująca winna, jako niepodlegająca ubezpieczeniom z innego tytułu, podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy podkreślił, iż zawarta z zainteresowanym umowa cywilnoprawna nazwana umową o dzieło w istocie pozbawiona jest cech umowy o dzieło, albowiem z analizy jej treści wynika, że starania przyjmującego zamówienie (wykonawcy) nie doprowadzają w przyszłości do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ich celem jest jedynie wykonanie określonych czynności, co jest charakterystyczne dla umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług. Zawarta umowa nie przewiduje wykonania z góry oznaczonego, w sposób jednoznaczny i wymierny dzieła oraz osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy. Brak jest indywidualnych cech przedmiotu umowy, danych technicznych, czy metod przeprowadzania prac. Organ rentowy wywiódł ponadto, że przedmiotem owej umowy były określone czynności, co uzasadnia jej zakwalifikowanie jako umowy starannego działania, tj. umowy o świadczenie usług.

W odwołaniu od decyzji płatnik składek domagał się jej uchylenia w ten sposób, by przesądzić o niepodleganiu przez zainteresowanego R. B. w okresie od 1 maja 2013r. do 31 maja 2013r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek. Odwołujący wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołania pełnomocnik skarżącego podniósł, że organ rentowy błędnie zakwalifikował sporną umowę cywilnoprawną jako umowę o świadczenie usług, albowiem zamiarem stron spornej umowy było zawarcie umowy na „rezultat usługi” - samo należyte staranie przy wykonywaniu czynności stanowiących przedmiot umowy nie spowodowałyby wypłaty wynagrodzenia. Konieczne było bowiem wykonanie dzieła dokładnie określonego w umowie. Pełnomocnik płatnika składek zaznaczył, że przedmiot umowy wskazywał wprost na zindywidualizowane i konkretne działanie wykonawcy oraz rezultat, po odbiorze którego wykonawca miał być rozliczany z wynagrodzenia. Przedmiot umowy był wyraźnie oznaczony (wykonanie ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem), a wykonanie umowy następowało po odbiorze przedmiotu umowy pozbawionego wad. Wypłata wynagrodzenia była uzależniona

od odebrania dzieła przez zamawiającego, a więc sprawdzenia, czy faktycznie zamówiony przedmiot nie posiada wad. Pełnomocnik skarżącego podkreślił również, że dostarczenie przez zamawiającego materiałów na wykonanie dzieła samo w sobie nie przeczy istocie umowy o dzieło. Zaznaczył, iż charakter wykonywanych przez zainteresowanego zadań

był incydentalny i ściśle określony. Zakres zawartej przez strony umowy oraz czas jej trwania przesądza w ocenie pełnomocnika o tym, że brak było potrzeby stworzenia bardziej stabilnej więzi prawnej między zainteresowanym a płatnikiem składek, takiej jak umowa zlecenia,

czy umowa o pracę. Z powyższych względów, zdaniem pełnomocnika płatnika składek, odwołanie od powyższej decyzji uznać należy za zasadne.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Organ rentowy wywiódł, iż przedmiotem spornej umowy było wykonanie ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem. Przedmiotem umowy nie było więc wykonanie konkretnego dzieła, a jedynie dokonywanie czynności związanych z realizacją bliżej nieokreślonych robót budowlanych w ramach inwestycji budowlanej. Zdaniem organu rentowego, zainteresowanego można uznać co najwyżej za podwykonawcę robót budowlanych, a nie za wykonawcę umowy o dzieło, albowiem w niniejszej sprawie nie doszło do powstania nowego dzieła w sensie fizycznym, prawnym i intelektualnym. Sporna umowa nie jest również umową rezultatu. Organ rentowy podkreślił przy tym, że nie sposób uznać jakoby wykonywanie bliżej nieokreślonych ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem o łącznej powierzchni 72m² stanowiło indywidualne dzieło, skoro wykonawca nie miał na to dzieło żadnego wpływu poza wykonaniem powtarzających się czynności nakładania materiału wiążącego i układania na nim bloczków betonowych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lipca 2017r., sygn. akt X U 565/17, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił decyzję organu rentowego z dnia 27 stycznia 2017r. w ten sposób, że stwierdził, iż zainteresowany R. B. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy o dzieło u płatnika składek M. K. w okresie od 1 maja 2013r. do 31 maja 2013r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 1 maja 2013r. zainteresowany R. B. oraz płatnik składek M. K. zawarli umowę cywilnoprawną zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany zobowiązał się do wykonania ścian

z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem o łącznej powierzchni 72m². W umowie określono, że rozpoczęcie wykonywania dzieła nastąpi dnia 1 maja 2013r.,

a zakończenie dnia 31 maja 2013r. W umowie zawarto ponadto postanowienie, zgodnie z którym zamawiający oświadczy w terminie 7 dni, czy dzieło przyjmuje, czy też żąda dokonania określonych poprawek. Za zakończenie dzieła strony ustaliły odbiór dzieła poprawionego. Jednocześnie za wykonanie dzieła płatnik składek zobowiązał się zapłacić zainteresowanemu wynagrodzenie w kwocie 1.752 zł - płatne jednorazowo gotówką

w terminie 7 dni od daty złożenia rachunku przez zainteresowanego.

Płatnik składek w dniu 31 maja 2013r. wystawił rachunek na rzecz R. B. za wykonane prace zgodnie z umową o dzieło na kwotę brutto 1.752 zł.

W okresie od 8 września 2016r. do 23 września 2016r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) w C.. Ustalenia kontroli zostały ujęte w protokole kontroli z dnia 23 września 2016r. W toku kontroli organ rentowy ustalił, że płatnik składek jest pracodawcą, który świadczy usługi budowlane na rzecz generalnych wykonawców.

Płatnik składek celem realizacji tych usług - w okresie objętym kontrolą - zawierał umowy cywilnoprawne, którym nadał nazwę umów o dzieło.

Organ rentowy stwierdził, iż z tytułu umowy nazwanej „umową o dzieło” płatnik nie dokonał zgłoszenia zainteresowanego R. B. do obowiązkowych ubezpieczeń - emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek od przychodów uzyskanych z tytułu realizacji umowy cywilnoprawnej nazwanej przez płatnika „umową o dzieło”. W okresie obowiązywania umowy od dnia 1 maja 2013r. do dnia 31 maja 2013r. zainteresowany R. B. nie posiadał innego tytułu do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W toku przesłuchania przed organem rentowym płatnik składek podnosił, że zainteresowany wykonywał przedmiot umowy, tj. ścianki działowe z oblicowaniem dwustronnymi płytkami według gotowego projektu. Przy realizacji dzieła występował element nadzoru nad jakością wykonania. Oświadczył, iż wyznaczone były ramy czasowe, w których wykonawcy dzieła mogli wykonać pracę przy wykorzystaniu udostępnionych im narzędzi. Od ich inwencji zależało ile czasu poświęcili na wykonanie dzieła. Wykonane prace podlegały ocenie co do występowania wad fizycznych.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy uznał, że zawierane przez płatnika składek umowy cywilnoprawne należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, a nie jako umowy o dzieło.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z 20 października 2016r. płatnik składek wniósł zastrzeżenia do ustaleń kontroli ZUS podnosząc, że umowy zawierane przez płatnika składek z osobami wskazanymi w treści protokołu (w tym z zainteresowanym R. B.) były umowami o dzieło, albowiem ukształtowany przedmiot umów wskazuje na zindywidualizowane i konkretne działanie wykonawcy oraz określony rezultat, po odbiorze którego następowała wypłata należnego wynagrodzenia. To wynik, a nie określone działania były istotne dla realizacji umów i to z rezultatu wykonawca był rozliczany. Płatnik składek podkreślił przy tym, że wypłata wynagrodzenia była uzależniona od odebrania dzieła przez zamawiającego, a zatem uzależniona od sprawdzenia, czy przedmiot zamówiony nie zawiera wad. Istniała więc możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Po przeanalizowaniu przesłanych zastrzeżeń do protokołu kontroli, pismem z dnia 7 listopada 2016r., organ rentowy poinformował płatnika składek o nierozpatrzeniu zastrzeżeń do protokołu kontroli z przyczyn formalnych.

Pismem z dnia 22 grudnia 2016r. płatnik składek został poinformowany przez organ rentowy o wszczęciu w niniejszej sprawie postępowania administracyjnego z urzędu.

W odpowiedzi na zawiadomienie o wszczęciu postępowania pełnomocnik skarżącego, pismem z dnia 5 stycznia 2017r., podtrzymał wszystkie twierdzenia i wyjaśnienia zgłoszone w piśmie zawierającym zastrzeżenia do protokołu kontroli.

Po rozpatrzeniu pisma płatnika składek z dnia 5 stycznia 2017r. i ponownej analizie materiału dowodowego organ rentowy w dniu 27 stycznia 2017r. wydał zaskarżoną decyzję.

Na rozprawie w dniu 10 lipca 2017r. płatnik składek zeznał, że zainteresowanemu powierzono wykonanie jednej ściany podczas trwającego remontu jednego z domów. Powierzona zainteresowanemu praca nie wymagała kwalifikacji murarskich. Przed podjęciem przez zainteresowanego pracy płatnik poinstruował go o sposobie wykonania ścianki, a następnie dokonał odbioru technicznego. Zainteresowany dysponował własnymi, drobnymi narzędziami. Pozostały, specjalistyczny sprzęt zapewniał z kolei płatnik składek. Zainteresowany mógł wykonywać dzieło wyłącznie wtedy, gdy na budowie był obecny płatnik składek bądź kierownik budowy. Sposób wykonywania przez niego dzieła był na bieżąco kontrolowany. Należne wynagrodzenie było obliczane za pomocą kosztorysu,

z którego wynika koszt robocizny za dany zakres prac.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów. Dokumenty te nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a zatem stanowią w pełni wiarygodne źródło dowodowe. Sąd dał również wiarę zeznaniom płatnika składek, bowiem są logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym przez Sąd materiale dowodowym. Sąd I instancji pominął dowód z przesłuchania zainteresowanego R. B., albowiem w celu dostatecznego wyjaśnienia okoliczności faktycznych nie zachodziła bezwzględna konieczność dopuszczenia dowodu z przesłuchania zainteresowanego, który nie stawiał się na rozprawę, nie składając żadnego usprawiedliwienia. Zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za kompletny i spójny, a tym samym za wystarczający do poczynienia ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem sporu było ustalenie, czy praca wykonywana przez R. B. w ramach umowy łączącej go z płatnikiem składek M. K. rodziła obowiązek objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym, a tym samym odprowadzenia z tego tytułu przez płatnika składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy wskazywał, że sporna umowa, nazwana umową o dzieło, faktycznie stanowiła umowę o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Powołując treść regulacji art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia

27 sierpnia 2004r. Sąd Okręgowy stwierdził, że w zestawieniu osób podlegających ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym nie zostały umieszczone osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, z zastrzeżeniem pracowników, którzy taką umowę zawarli

ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy - przy czym taka sytuacja

w rozpatrywanym przypadku bez wątpienia nie zachodzi. Co się zaś tyczy ubezpieczenia wypadkowego i zdrowotnego w wykazie podmiotów przyporządkowanych tym ubezpieczeniom również nie zostały uwzględnione osoby wykonujące umowy o dzieło,

a jedynie wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Tym samym przyjęcie, że strony łączy umowa o dzieło skutkuje uznaniem,

że wykonawca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy systemowej każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek - z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy systemowej - jest obliczanie, potrącanie z dochodów ubezpieczonych, rozliczanie

oraz opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie

w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowych, imiennych raportów miesięcznych

oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek

na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt. 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym

od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok

SN z 28 kwietnia 2010r., II UK 334/09).

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym z mocy art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności

o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie akcentuje konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla tych umów, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Stosownie zaś do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda Kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok SA

w Rzeszowie z 21 grudnia 1993r., III AUr 357/93). Dzieło jest przy tym wytworem, który

w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany

i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak

w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj

i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Komentarz do Kodeksu cywilnego. Zobowiązania - część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokółowski, Lex, 2014; wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2015r., III AUa 894/14, z dnia 20 maja 2016 r., III AUa 51/16; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 kwietnia 2016r., III AUa 623/15).

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji wskazał, że w odniesieniu do spornej umowy zawartej przez płatnika składek z zainteresowanym R. B., Sąd Okręgowy zważył, że posiada ona cechy essentialia negotii umowy o dzieło.

Zgodnie z treścią umowy, jakie odwołujący się płatnik zawarł z R. B., przedmiotem dzieła w spornej umowie było wykonanie ścian z blozków betonowych

i konstrukcji stalowej z otynkowaniem o łącznej powierzchni 72m². Analizując charakter zleconych zainteresowanemu czynności oraz sposób ich wykonywania w kontekście konstytutywnych cech umowy o dzieło, zdaniem Sądu należy przyjąć, iż czynności wykonane przez ubezpieczonego - wykonanie ścian z blozków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem o łącznej powierzchni 72m² stanowią dzieło w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Przedmiotem umowy zawartej z zainteresowanym było wykonanie, w precyzyjnie określonym terminie, pracy mającej charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany, która doprowadziła do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła w zamian za zobowiązanie płatnika składek do zapłaty wynagrodzenia. Umowa ta gwarantowała w swej konstrukcji finalizację prac, przyniosła konkretny rezultat i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Jednocześnie Sąd I instancji zaakcentował fakt, iż ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Co do możliwości poddania wykonywanych przez zainteresowanego prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, Sąd Okręgowy zaznaczył, że - na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) - także wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha (kontrola jakości wykonania dzieła) występowała jednak łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Nie można również pominąć, w ocenie Sądu, że określona przez strony kwalifikacja umowy musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.). W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była umowa dwóch stron i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz następnie jej wykonywaniu, powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech, jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała. Obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to było przy tym wypłacone dopiero po zakończeniu dzieła.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że rezultat pracy zainteresowanego miał charakter zindywidualizowany i weryfikowalny, powstał w wyniku z góry określonych jednostkowych cech, przy czym mechanizm umowy opierał się na uzależnieniu wynagrodzenia od powstania i odebrania przez zlecającego wykonanego efektu pracy. W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów by sporną umowę uznać za umowę o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Apelujący, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 65 § 2 k.c. i art. 750 k.c., poprzez przyjęcie, że zawarte umowy nie są umowami o świadczenie usług tylko są umowami o dzieło;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że zawarte umowy cywilnoprawne są umowami o dzieło, pomimo tego nie została spełniona podstawowa przesłanka, jaką jest zobowiązanie do osiągnięcia rezultatu jednorazowego i indywidualnego o wyróżniających się cechach co do tożsamości.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje.

Skarżący podniósł, że z treści umów wynika, iż przedmiotem ich było wykonywanie czynności faktycznych w toku inwestycji związanej z robotami remontowo-budowlanymi, tj. wykonanie ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej. Prace te nie stanowiły jedynie pewien ułamek wykonywanych prac budowlanych w ramach danego projektu budowlanego realizowanego na nieruchomości budowlanej. Z tego powodu nie sposób uznać, że wykonanie prace wynikających z konieczności realizacji znacznie większego projektu ma cechy samoistnego dzieła.

Zdaniem apelującego, za umowę o dzieło nie można uznać umowy, zgodnie z którą istota będącego jej przedmiotem świadczenia wyraża się tylko w starannym wykonywaniu pewnych czynności jak wykonanie w procesie technologiczno-budowlanym pewnych prac budowlanych, które stanowią jedynie ułamek znacznie większego zakresu.

Nie sposób

uznać, iż umowy te miały charakter umowy o dzieło, ponieważ nie ma tu żadnego dzieła,

a jedynie dokonywanie czynności związanych z realizacją robót budowlanych w postaci wykonania ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem. Zainteresowany realizował z góry ustalony pewien ułamek inwestycji budowlanej

na podstawie gotowego projektu. Wykonanie umówionej pracy przez zainteresowanego

było jedynie pewnym elementem znacznie większej inwestycji z góry ustalonej przez inwestora budowlanego a nie przez odwołującego. W tym stanie faktycznym można co najwyżej zainteresowanego uznać jako podwykonawcę robót budowlanych a nie jako wykonawcę umowy o dzieło, gdyż z pewnością w przedmiotowym stanie faktycznym nie doszło do powstania samoistnego nowego dzieła i to zarówno w sensie fizycznym, prawnym, jak i intelektualnym.

W odpowiedzi na apelację płatnik składek, podzielając stanowisko Sądu I instancji, wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest uzasadniona.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy objęta zaskarżoną decyzją umowa zawarta przez płatnika składek z zainteresowanym miała charakter umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy zainteresowany z tytułu jej wykonania podlegał ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy rozstrzygając w wyroku w istocie wyłączył zainteresowanego R. B. z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, w uzasadnieniu wyroku podzielił pogląd odwołującego.

Rozstrzygnięcie to jest nieprawidłowe.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie zaś do art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie natomiast z art. 750 k.c.

do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Powyższe odesłanie znajduje więc zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych, jak umowa o dzieło, agencyjna, komisowa, itp.

Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004r., (I CK 329/03, Lex nr 599732), art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Należy wskazać, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego

i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący

na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014r., II UK 566/13, Lex nr 1500668).

Innymi słowy, dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000r., II UK 386/99, OSNAPiUS 2001, nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008r., I PK 315/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10, OSNP 2012, nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012r., II UK 187/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013r., II UK 201/12, Lex nr 1341964).

W rozpatrywanym przypadku zainteresowany zawarł z płatnikiem składek umowę zatytułowaną umowa o dzieło, na mocy której zainteresowany zobowiązał się do wykonania ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem o łącznej powierzchni 72m² w/g gotowego projektu. W umowie określono, że rozpoczęcie wykonywania dzieła nastąpi dnia 1 maja 2013r., a zakończenie dnia 31 maja 2013r. W umowie zawarto ponadto postanowienie, zgodnie z którym zamawiający oświadczy w terminie 7 dni, czy dzieło przyjmuje, czy też żąda dokonania określonych poprawek. Za zakończenie dzieła strony ustaliły odbiór dzieła poprawionego. Jednocześnie za wykonanie dzieła płatnik składek zobowiązał się zapłacić zainteresowanemu wynagrodzenie w kwocie 1.752 zł - płatne jednorazowo gotówką w terminie 7 dni od daty złożenia rachunku przez zainteresowanego. (vide: wyjaśnienia płatnika na k. 23-24 a.s. oraz umowa o dzieło z dnia 1 maja 2013r. zawarta pomiędzy M. K., a wykonawcą R. B.). Niezrozumiałym jest punkt 3 umowy, w którym „Wykonawca zobowiązuje się dostarczyć dzieło do siedziby Zamawiającego własnym transportem”.

Sąd Apelacyjny, jako sąd II instancji, jest równocześnie sądem meritii dlatego oceniając zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy uznał, że ocena prawna charakteru umowy łączącej płatnika z zainteresowanym dokonana w zaskarżonym wyroku, jest nieprawidłowa. Z materiału tego wynika bowiem, że w samej treści przedmiotowej umowy strony, pomimo nazwania ją umową o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie - używając zwrotu - wykonanie ścian

z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem 72 m² czynnościowo określili prace do wykonania przez zainteresowanego,

Z wyjaśnień płatnika wynika, że treścią spornego stosunku prawnego było wykonywanie przez zainteresowanego prostych, powtarzalnych i zestandaryzowanych czynności polegających na zbudowaniu ścianki z bloczków betonowych (niewątpliwie ytongów) o powierzchni 72 m², ułożeniu (wg podanego z góry wzoru) określonych

co do jakości i ilości bloczków betonowych, a następnie wzmocnienie jej prętami metalowymi jako konstrukcji stalowej i otynkowanie. Sposób wykonywania tych czynności był na bieżąco kontrolowany przez płatnika zarówno na etapie układania bloczków,

jak i kolejnych etapach, ponieważ pracownik podczas prowadzonego remontu domu został poinstruowany przez płatnika jak ma być wykonana ścianka i wykonywał pracę wyłącznie wtedy, gdy na budowie był płatnik lub kierownik (!). (vide: cyt. wcześniej wyjaśnienia płatnika na k. 24 a.s.). Od zainteresowanego nie wymaganego jakichkolwiek kwalifikacji uznając, że wystarczający będzie instruktaż dokonany przez płatnika oraz opisany proces kontroli jakości i ilości przez płatnika bądź kierownika.

Z przedstawionych okoliczności wynika, że od zainteresowanego wymagano starannego wykonania określonej liczby powtarzalnych czynności, co oznacza, że w spornej umowie jej efekt nie może być uznany za dzieło stanowiące konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. Nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, zmierzając jednocześnie do wytworzenia całości wysiłkiem wielu osób. O tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 6 września 2016r., sygn. akt III AUa 994/15, czy w wyroku z dnia 28 lipca 2016r., sygn. akt III AUa 971/15 i inne). Wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie sposób uznać,

by w wyniku tak określonych czynności dochodziło do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu. Prace powierzone do wykonania zainteresowanemu stanowiły, jak trafnie podnosił skarżący organ rentowy, jedynie ułamek prac budowlanych (elementem znacznie większej inwestycji określonej przez inwestora) wykonywanych w ramach danego projektu budowlanego realizowanego jako remont na nieruchomości budowlanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy. Czynność opisana w treści spornej umowy stanowiła przedmiot umowy o świadczenie usługi, do której posiłkowo stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.), a zatem umowa ta stanowi na mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej oraz art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 kwietnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż organ rentowy prawidłowo wydał decyzję ustalającą dla zainteresowanego podstawy wymiaru składek w okresach w niej wskazanych, w ramach ustalonego z urzędu tytułu ubezpieczeń społecznych.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wykonanie takiej ściany, jak określono w umowie (obojętne czy o rozmiarach 9 x 7m czy 18 x 4m), nie może wymagać czasu 1 miesiąca, co powszechnie jest wiadomym i Sądowi jest znane z urzędu. Zatem w spornym okresie zainteresowany niewątpliwie wykonywał dla płatnika również inne czynności (co wynikało z projektu inwestora XX S. ul. (...)) związane z tym projektem budowlanym - oprócz przedmiotowej ściany.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, treść zawartej umowy wskazuje, że nie jest to umowa o dzieło, a umowa o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanego ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

W tych okolicznościach, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. - Dz. U. 2018.265 j.t.

/-/SSA W.Nowakowski /-/SSA J.Ansion /-/SSA M.Małek-Bujak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR